

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Biblioteka Szkoły Męskiej
3802 II
Kaspietwa Łódzkiego

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do do nu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy'ub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Żgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddana jest Danowi Handl, L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Jutro SOBÓTKI.**

Varieté Helenów. Nowe Debiuty.

TWO WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składowach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki Łódź, Piotrkowska 69. Tel. 28-90.
Warszawa, Marszałkowska Nr 104. Tel. 88-66

Znakomitej dobroci papierosy
FURORA 10 sztuk 10 kop.
REX
BAJECZNE 10 szt. 6 kop.
Union w WARSZAWIE
poleca
J. Drabikowski, Piotrkowska 103.
!! Żądać wszędzie !!

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa
płegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwonocę twarzy i wszelkie plamy
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się Nr 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Poniedziałek, d. 1 kwietnia 1912 r.
Dziś: Teodory M.
Jutro: Franciszka a Paulo.

* * *
Szumią jodły na gór szczytce,
Mknie nad niemi ptak,
A młodemu smętne życie,
Gdy na koniak brak.
O! bo zła rzecz i niezdrowa
Bez Koniaku żyć Szustowa,
Przyznacie mi wszak. —

1985—1—1

Ku rozwadze.

Finał jasnogórskiej tragedji, rozegrany przed kratami sądu, skończony; to bowiem, co nastąpić może z powodów apelacyjnych stron niezadowolonych, wielkiego znaczenia mieć już nie może. Wydały sądy koronne wyrok łagodny i sprawiedliwy, słabe wogóle zainteresowanie społeczeństwa sprawą ucichło, rozwiły się miraż fantazji na tie oczekiwanych pseudo-rewelacji (czegoż jeszcze mielibyśmy się dowiedzieć?) i jeno serc kilka w pierściach szamotać się będzie przez długie jeszcze lata.

Ale o ile nad osobistością Macocha można przejść do porządku dziennego, to nie należy czynić tego w stosunku do samego zdarzenia, które, niestety, ma znaczenie wiekopomne dla narodu. Ale tym lepiej. Byłoby źle, gdyby to zdarzenie przebrzmiało bez echa, niczego nas nie nauczywszy. Należy skorzystać z lekcji tego pokrój moralności, która z jednej strony wspiera się o stan kapitański, z drugiej zaś babcze się w błocie, a w kałozkach włazi do duszy człowieka. Należy skorzystać z tej lekcji, gdyż ona pozwala nam dotrzeć do źródeł tego systemu, a jeżeli nie do źródeł, to w każdym razie do koryta głównego, którym on płynie.

Ze sprawa ta jest doniosła dowodzą listy pasterskie biskupów, ogłaszają

ne z ambon i odwracające uwagę ludu od jądra sprawy. Ale i to nie jest nowe. Wszak wkrótce po okradzeniu Jasnej Góry o. Rejman wcale nie dwuznacznie zwał winę na postępowość, szerzącą się w naszym społeczeństwie. Wolelibyśmy wierzyć, iż nie wiedział, kto jest rzeczywistym sprawcą zbrodni. Lecz niech ta taktyka nie zaciemnia sprawy, niech nie usiłuje szukać przyczyny zła tam, gdzie jej niema.

Nie potrzeba być zbyt przenikliwym obserwatorem, ażeby wykazać, że cała macochjada pozostaje w związku z celibatem kleru rzymskiego. Jeżeli wykluczyć w danym wypadku morderstwo, śmiało twierdzić można, że wypadki analogiczne są w życiu naszego kleru zjawiskiem tak częstym, jak deszcz w dni majowe. To też powiedzenie takiego ks. Starczewskiego: „miałem tylko jedną kochankę”, jest klasyczne. Ale też już dziś nikt nie usiłuje wyliczać analogicznych zdarzeń, bo by ich na wołowej skórze nie spisał. Lecz tym gorzej dla społeczeństwa, tym szpetniej, bo tolerujemy zło, na które patrzeć musimy.

Zbliżenie się kobiety, zwłaszcza ładnej, do konfesjonału jest zawsze faktem niebezpiecznym dla stron obu i w skutkach nieobliczalnym. Konfesjonał, którego ostoją główną jest dziś kobieta, szpeci ją, depce i poniża jej godność. To też kobieta dopiero od konfesjonału odchodzi często zepsuta i brudna i to na zawsze, a żadne błoto jej tak nie oszpeci, jak duchowne.

W życiu świeckiem są różne wyjścia z drażliwych sytuacji, nieraz honorowe załatwienie sprawy, w sferach duchownych o tem niema mowy; taka plama się nie spiera. Bo też i mężczyzna — ksiądz, a mężczyzna świecki, to odmienne typy, ale w stosunku do kobiety to same. Tylko, że dla pierwszego kobieta zawsze jest owocem zakazanym i dlatego jest gorzej. Sytuacja jest tembardziej niesympatyczna, że kler usiłuje uspić czujność społeczną swą pozorną wstrzeźmiewalnością od życia płciowego księży, ale jednocześnie stwarza typ „gospodyni”.

Ale czy człowiekowi zdrowemu i normalnemu można serio mówić o absolutnej wstrzeźmiewalności mężczyzny i wykreśleniu z jego programu życiowego strony seksualnej?

Wiemy dobrze i utrzymują to lekarze, że abstynencja płciowa, nie jest ani szkodliwa ani głupia, ale wiemy też dobrze, że nie o niej mówić przeciętnemu mężczyźnie, a tembardziej księdzu, który pozornie pozostaje poza wirami życia, ale faktycznie tkwi w jego środku.

Smiesznym jest taki mężczyzna, występujący w charakterze trzeciej płci, ale naprawdę samiec i to często w kwadracie, bo należyście wykarmiony i wypoczęty.

Sprawa celibatu — to policzek ustawicznie wymierzany społeczeństwu, gdyż władza duchowna wyższa traktuje ją otwarcie i szczerze, bo jest dobrze poinformowana o wszystkich sprawach miłosnych księży, ich potomstwie naturalnem, gospodyniach i kuzynkach.

Byż może, iż twórcy celibatu mieli zamiary najszlachetniejsze i szczerne. Celibat, czyli czystość dobrowolna, jest zawsze formą praktyki religijnej, a wpływa z mniemania, iż tą drogą uda się osiągnąć doskonałość prawdziwą, — wyróżnić się od zwierząt. Wierzymy w to, że nie tylko wśród kleru znaleźli by się ludzie, do tego ideału dążący. Ale wiemy też, bo tego uczy życie i natura człeczka, jak mało jest „świętych Antonich”.

Wszak to jest pewnem, że czystość ludzi jest najczęściej, stanem chwilowym, wypływającym z sily woli lub konieczności.

Jak trudnym jest stan ten do zachowania, dowodzą tak liczne, odnośne przepisy i praktyki religijne, a także i te potężne mury, którymi opasywano klasztory. Ale nie pomogły i mury.

Sama asceza jednakże nie może wzniesić nas ponad zwierzęta, może najwyżej wywołać bezpłodną dumę. Jeżeli mamy od niej oczekiwać owoców, musimy

byśmy widzieć, że jest połączona z niestannem ćwiczeniem inteligencji, a więc z jej wzrostem i rozwojem. Jednakże tutaj zachodzi szkopuł poważny, mianowicie: czy rozwój inteligencji może postępować wtedy, gdy uczciwość pozabawiona zostaje tak wszechpoteżnego czynnika i pokarmu, jakim jest uczucie miłosne.

Wiemy dobrze, jak wielkim bodźcem jest to uczucie we wszystkich przejawach twórczości ludzkiej. Może się ono stać zarówno źródłem czynów wielkich i wspaniałych, jak i zbrodniczych, ale zawsze spoczywa na podkładzie realnym zbliżenia płciowego.

Mimo to jednak nikt nie przeczy, że uczucie to jest moralnym i nikt przeciwko niemu nie występuje. Kto chce przed nim dobrowolnie zamknąć zakątek swej duszy lub ją częściowo wyjałowić — należy pozostawić go w spokoju. Ale jeżeli dążenia takie stają się systemem, który, mimo poważnych zarzutów, pragnie uchodzić za wyższy i wymaga dla siebie szacunku; jeżeli życie codzienne zadaje kłopot tym dążeniom i rzuca im w oczy czyny haniebne i szpetne; jeżeli powstaje na tem podłożu cała niemna w sensie społecznym i narodowym ideologia — to należy odmówić im prawa obywatelstwa w interesie etyki i obywatelstwa i wystąpić przeciwko nim.

A gdy w społeczeństwie, które za mało, jeszcze zdaje sobie sprawy z anachronizmu celibatu księży i jego skutków utrwal się jaśniejszy pogląd na rzeczy, to wobec bezradności w sprawie zniesienia celibatu, niech przynajmniej ujawnią się poważne dążenia do wytworzenia sytuacji, w której ekscesy staną się rzadszymi, a może wówczas (t. j. przy kontroli stanu duchownego) nie będą one przybierały charakteru nieszczęść narodowych.

M. D.

Zbrojenia niemieckie i odpowiedź Francji.

Otrzymałem wrazenie we Francji wywołane zapowiedzią podwyższenia kontyngentu rekruta w Niemczech o blisko 80000 ludzi rocznie i wogóle pomnożenie wydatków na koszty niemieckie militarysty o przeszło pół miliona koron. Francja widzi w tem bezpośrednio niebezpieczeństwo dla siebie. Cała prasa francuska podniosła ogromny alarm z tego powodu i dyskutuje publicznie nad środkami zaradczymi. Największą troską opinii francuskiej jest to, że Francja nie może na takt prowokacji niemieckiej godnie odpowiedzieć. „Mała siła rozrodcza” — pisze „Figaro” — naszej ludności nie pozwala absolutnie na znaczniejsze podwyższenie naszego stanu rekruta.

Ale pomijając takie fakty, jak lepsza technika naszej mobilizacji i wogóle przewaga naszej sztuki militarnej — nie należy zapominać o tem, że bardzo wiele ludzkiego materiału mamy w krajach afrykańskich, w Algierji, Marokko i Senegambji. Największą troską naszą powinno być to, aby nasze europejskie wojsko w Algierji zaraz z początkiem mobilizacji mogło przejść na ziemię francuską i dlatego musimy być absolutnie panami na morzu Śródziemnym.

Rząd francuski musi się postarać o to, aby podnieść liczbę wojska, złożonego z cudzoziemców w naszych prowincjach a przez zwiększenie floty umożliwić przetrwanie tego wojska w każdej chwili do Francji.

Deputowany Painleve pisze w „Journalu”, że Niemcy chcą równocześnie od wschodu i północy Francji wystawić taką potęgę militarną, aby Francję z dwóch stron prosto zalać wojskiem. Deputowany ten uważa, że horyzont europejski przez drugą wojnę włosko-turecką jest mocno zamącony, a obecne pertraktacje Rosji, Włoch i Austrii, prowadzone cichaczem są mocno niepokojące. On także uważa, że armia francuska z powodu młodej cyfry urodzin we

Francji nie da się podwyższyć w nieskończoność — i dlatego Francja musi sobie absolutnie pomagać „wojskiem czarnym”. Za tem samym przemawia także sprawozdawca budżetu wojskowego dep. Benaret.

Francja nie zadawania się jednak samą dyskusją dziennikarską, ale przeszła od razu do czynu. Nie mogąc nastarczyć liczbą, stara się przewyższyć Niemcy sztuką i postępowaniem. W tym względzie zwrócono przedewszystkiem uwagę na lotnictwo militarne, w którym Francja przoduje całej Europie, bo ona je właściwie stworzyła. Zarządzono składki narodowe na rzecz lotnictwa i składki te dały w przeciągu bardzo krótkiego czasu obrzymią sumę dwóch milionów franków. Poza tem wszystkie partie francuskie wywierają poniekąd nacisk na ministra wojny Milleranda, aby — jako odpowiedź francuską na zbrojenia niemieckie — wniósł nową ustawę wojskową, której koszty obliczają na 700—800 milionów franków. Równocześnie rząd francuski przystąpił do tworzenia wielkiej armii z tubytców w Marokko, nad którą komendę obejmie generał, poddany pod rozkazy naczelnego wodza w Marokko.

Zarówno więc w Niemczech, jak i we Francji rozpoczyna się prawdziwy szal zbrojeń, które będą miały tę dobrą stronę, że pochłoną obrzymie sumy i zajmą nieco goręcej dwóch sąsiadów, z których jeden jest naszym odwiecznym wrogiem i niszczytcielem.

Pogłoski o zmianach w gabinetcie.

W Petersburgu, jak donosi „Riecz”, pojawiły się pogłoski o projektowanych w najbliższej przyszłości zmianach w składzie Rady ministrów.

Z pośród tych pogłosek najprawdopodobniejsze są te, które dotyczą ministra spraw zagranicznych.

Dużo też mówią o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa, przeciwko któremu prowadzona jest kampanja z dwóch stron.

Po pierwsze, ogromnie z niego jest niezadowolona zjednoczona szlachta. Wyowiedziała ona wojnę p. Szczegłowitowi za to, że dąży do osłabienia znaczenia i roli naczelników ziemskich.

Z drugiej strony, wielce się zaostrzyły stosunki pomiędzy Szczegłowitowem a Kokowcem z powodu wystąpienia przedstawiciela ministerium sprawiedliwości w Dumie w sprawie posta Rozanowa.

Nowe instalacje pocztowe.

Departament poczt i telegrafów zamierza stosować ustawę o instalacjach pocztowych na usługi prywatne, jako to biur i instytucji przy gwarancji, zapewnionej kaucją, iż utrzymanie wydelegowanego do obsługi personelu służbowego w całości pokryją dochody z opłat pocztowych na takiej stacji. Dodatkowo departament projektuje ustanowienie posad listonoszów na użytek danej okolicy, również przy gwarancji kaucyjnej.

Zupełnie oddzielną ustawą ma być opracowana za użytkowanie prywatne z biur telegraficznych. Tu strony interesowane ponoszą koszty instalacji urządzeń telegrafu i składają kaucję, iż opłata za wysłane depesze osiągnie pewnej oznaczonej sumy. Dawniej obowiązujący przepis, iż osady, gminy lub miasta, starające się o otwarcie biur telegraficznych przy istniejących biurach pocztowych, ponoszą koszty bądź w naturze, czy też gotowizną, stupów telegraficznych, ma być zmiesiony. Również projektowane przepisy, dotyczące otwierania nowych biur pocztowych i telegraficznych nie będą dotyczyć tymczasowych wystaw, miejscowości sezonowo-leczniczych i t. d., o których to biurach decyduje departament poczt i telegrafów bez powodowania się względami, czy instalacja taka da zyski, czy też nie.

Strajk górników angielskich.

Izba gmin przyjęła bill Asquitha o płacy minimalnej w trzecim czytaniu 213 głosami przeciw 48. Macdonald z partji pracy wzywał, by do billu dołączono określenie wysokości płacy minimalnej, gdyż inaczej partja pracy będzie głosowała przeciw billowi. Keier Harde przestrzegają przed odrzuceniem skromnego wniosku partji pracy (5 i 2 szylingów dziennie), który w razie przyjęcia spowodowałby zakończenie strajku. Wniosek partji pracy został odrzucony 326 głosami przeciw 88.

Izba lordów również przyjęła bill Asquitha.

Wobec niejasnej sytuacji konferencja górników postanowiła urządzać powszechne referendum (głosowanie) górnicze; górnicy mają odpowiedzieć na zapytanie: czy jesteście za podjęciem pracy podczas ustanawiania minimalnej płacy dla poszczególnych rewirów przez komisję rewirów (zgodnie z billem Asquitha)? Według zdania kierowników organizacji górnicy odrzucają podjęcie pracy.

Asquith stara się przekonać górników, że mogą śmiało obecnie podjąć pracę i spuścić się na owe komisje rewirów. Lecz jak obecnie sprawy stoją, przedsiębiorcy nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach.

Pisma burżuazyjne energicznie starają się przekonać swych czytelników, że strajk ma się ku końcowi, i że głód wkrótce zmusi robotników do odwrotu. Wskazują przytem na dwa wypadki podjęcia pracy — w jednej kopalni w angijskiej i jednej szkockiej. Lecz należy zauważyć, że obie kopalnie należą do zupełnie niezorganizowanych i nie są miarodajne. Gilmour, sekretarz związku górników w Lanarkshire, twierdzi, że górnicy bardziej są zdecydowani wytrwać w strajku, niż kiedykolwiek.

Skutki strajku tymczasem są coraz groźniejsze. Np. towarzystwa kolejowe postanowiły od 3 kwietnia zupełnie przerwać ruch pociągów ciężarowych; przewożone mają być wyłącznie materiały spożywcze — w ilości koniecznej. A więc sytuacja niepewna. Rezultat referendum górniczego nie będzie znany wcześniej, niż we środe.

Telegramy.

London. Około 2,000 robotników wróciło wczoraj do pracy w Warwickshire. Także w Lancashire wielu górników zaczęło pracować i prosilo, aby na dziś wieczór wypłacić płace, gdyż bliscy są zagłodzenia.

London. Sekretariat związku górników wzywa górników, aby przy mającym nastąpić głosowaniu głosowali za podjęciem pracy.

Z powodu listu p. W. Kalemby.

—oo—
(Art. nadesłany).

Zaluję niezmiernie, że gościnną zawsze redakcja „Kurjera” z rękopisu mego p. t. „Z głodu” usunęła, choć za moją wolą, wyrazi: „temat ten poruszę w następnym artykule” — zdanie bardzo króciuteńkie, ale stanowiło właśnie zapowiedź kwestji, na której aktualność zwrócił słusznie uwagę p. W. Kalemba — robotnik, w liście do redakcji pod datą 28 b. m.

Ale z drugiej znów strony jestem rad, że artykuł mój nie przebrzmiał bez echa i sądze, że głos p. Kalemby nie będzie odosobniony.

Każda replika lub nawet krytyka oświeciła poruszoną sprawę pod kątem widzenia poszczególnych indywidualności i w rezultacie daje czytelnikowi mniej lub więcej skryzalizowaną całość.

Z odpowiedzi p. Kalemby wywnioskowałem jedno: że niema chyba togleznie i uczciwie myślącego człowieka, któryby nie podzielał jego zapatrywań w stosunku do wysocy smutnego położenia, w jakim znajduje się przeciętny robotnik fabryczny w Łodzi.

Ale choćbyśmy się nie wiem jak szczerze solidaryzowali z jego słusznymi uwagami, dotyczącymi bolączki robotniczej, a tak bardzo zaognionej, nie możemy w niezem jego szarej doli, którą odmienić chyba mogą „inne pieśni i inni ludzie”.

Podobnie doniosła, paląca sprawa, wymaga zasadniczej zmiany b. wielu warunków, by stworzyć choć w przybliżeniu takie, jakie istnieją dajmy na to w Austrii, gdzie według słów p. Kalemby, robotnik jest ekonomicznie zabezpieczony przed skutkami kryzysów, podobnie jak u nas, dość często pojawiających się w największych ogniskach przemysłowych państw o bezwzględnie idealnych organizacjach robotniczych.

To też słusznie mówi p. Kalemba, że tam filantropja dla robotników jest zgola zbyteczna.

Lecz cóż stąd, kiedy zanim u nas „słońce wszędzie — rosa oczy wyje” i piękne przykłady samopomocy w przytoczonym miesiącu, pozostaną, oby tylko nie nadługo — martwą literą.

U nas daleko jeszcze do stworzenia w obecnych warunkach takich placówek, na których oprzeć by się mogła w chwilach krytycznych nasza brać robotnicza, zmagająca się z przeciwnościami twardego losu i na jego łaskę lub nie łaskę skazana!

Jeżeli tego nad wszelki wyraz smutnego zjawiska nie podkreślił wyraźnie w artykule swoim „Z głodu”, z czego wywnioskował autor repliki pominięcie milczeniem tak ważnego odłamku społecznego, jak wielotysięczna armja robotnicza, — to uczynił to li tylko dla tego, ażeby spracowanej dłoni pożytecznego „robociarza” nie łączyć z zawodową filantropją, nie bacząc na to, że „młodosierdzie — rzecz święta”.

W artykule swoim zwróciłem tem nie mniej uwagę na brak u nas rozmaitych organizacji nietylko filantropijnych ale i społecznych i jak już wyżej zaznaczyłem, temat ten, przagnąłem szerzej rozwinąć po należytym jego opracowaniu, z uwagi na wielką doniosłość sprawy.

Artykuł mój „Z głodu” dotyczył przeważnie i bodaj wyłącznie tych parjasów, o których wspominają krótkie, choć bardzo bolesne, kroniki redakcyjne, podając do wiadomości publicznej wypadki wzywania do zemstałych ofiar głodu Pogotowia ratunkowego, a określane zwykle: „od dłuższego czasu bez zajęcia” — (ale kto?) — co podobne, a to bynajmniej nie mówię, co zacyt jest osobnik, którego hydra głodu powaliła o ziemię, choć w obecnej sytuacji, przy braku pracy i zarobków w fabrykach, robotnicy nie rzadko zapewne utrzymują posty, przez kościół wcale nie nakazane.

I oto dla czego w artykule swoim miałem na myśli owe proletariackie, bezdomne zastępy ludzi, których w tem wielkiem zbiorowisku, jakim Łódź się stała, są legjony, a nad którymi należy rozpostrzeć żaglej ochronny racjonalnie zorganizowanej filantropji, której działalność wówczas dopiero osłabnie, gdy walce z ubóstwem i paljącej pomocy, przeciwstawimy jako szlachetny ekwiwalent szkoły.

Będą one młode pokolenia od dzieciństwa zaprawiać do przeciwności losowych, będą pouczać jak należy żyć, by do furt dobroczynnych nie zaglądać.

Im więcej posiadziem szkół, a są znaki na niebie, że w bliższej przyszłości będzie ich sporo, — im mniej będzie upokarzającego nas analfabetyzmu i gorszącej ciemnoty — tem mniej będzie potrzeba dobroczynności, istniejącej wprawdzie i w wielkich ogniskach wysoko postuniętej kultury, ale tylko dla wykołajęnców i przeróżnych ofiar losu, których na tym padole płaczu nigdzie nie brak.

A gdy taki „oświaty kaganek” pójdzie w szare tłumy i rozjaśni mroki, panujące, a powleczawszy to szczerze i w umysłach bardzo wielu, niestety, robotników fabrycznych, wówczas i ich położenie siłą konieczności radykalnie się zmieni.

Mówię o nich źle w dzisiejszych warunkach, znaczyłoby karać kowala za winy szlachty. Są takim, jakimi ich mieć bodaj że chcemy i lawde głosi przystawie, że każdy naród ma takie społeczeństwo, na jakie zasługuje.

Chodźcie luzem — znaczy błędzić.

Gdy danem nam będzie zrzesać się bez przeszkód w organizacje zawodowe, a większego uswiadomienia pod tym względem dopełni oświata, robotnik w gromadzie, która jest przecie siłą — nie tylko iż przestanie błędzić, ale

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Maszyny do pisania „The Yost Typewriter Co L-t-d” Bridgeport. U. S. A.

Orkiestryjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe. Posadzki „Massiv”, dębowe Odlewy z żelaza lano-kutego. Dzwony i sygnaturki kościelne „Rubert” do krycia dachów. Maszyny ceglarskie B-ci Bühler. Motory naftowe i gazowe T-wa Akc. Bächtold & C-to Steckborn. Motory na gaz ssany The Campbell Gas Engine C-o L-t-d Halifax.

Maszyny dla przemysłu wełnianego T-wa Akc. „V-va Math. Snoeck” Ensival (Belgia).

Światłolecznicy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy), elektrolity (radyczne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, dla pań od 5—6; osobna poczekalnia.

Podarki Wielkanocne

w wielkim wyborze
dla starszych i dzieci

jako w
Bombonierki świąteczne. Zajęcie jajka gniazdko. Figurki z brązu i porcelany. Zajęcie z marmuru i t. p. poleca

Albert Böhme
dawniej Rozalja Zielke

Piotrkowska 85. Piotrkowska 85.



Mikołajewska 42

Dziś i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór

1-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów

ZWIERZYNIĘC M. L.

Bogata kolekcja; zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

1-szy raz w Łodzi.

Rzadki egzemplarz Gnu półkoń i półbyk. Codziennie od 3-6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z treśowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słońmi, małpami, papugami, psami, i in.

W Soboty, Niedziele i święta przedstawienia od 1-ej p. poł. Ceny od 25 kop. do 95 kop

Teatr „URANIA”

PROGRAM od 1 do 16 Kwietnia r. b.

WORSKA FALA
Znana rosyjsko-żydowska subretka

Tata — Toto
Zongler ekscentr.

M-II GERDA VIBORG
Sawieszas subret.

FIDLER
Znany brzechomowca z swojemi móg waceml lalkami

M-IIe Sibilla Ryglar
Spiewaczka międzynarodowa

BRUSCIA TRIO
Sila akrobatów

MOPS & KLUBS
Kom. akt w 1 akcie p. Zejdowskiego

I. Zejdowski
Polski humorysta transformista

F. RAZDOWSKI
Znany humorysta autor

ROSA RENZ TROUPE
Gimnastyczny akt

Urania-Bio

Pod wacenda przygrywa Angielsko-Schotska orkiestra pod kier. Miss Fre da Russel.

Patrzebna Ekspedientka **Dr. Rabinowicz**
znająca język polski i niemiecki. CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.
Wiadomość w cukierni E. Barcza dawniej J. Szmagler Piotrkowska 28.
3. Zielona 3.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł.

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowanie prep „606”
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 0

Dr. REJT
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ER-LICH-HATA 606” wśród-żylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę i święta 9—2 po p

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9—11 g. rano 4—8 g. popoł. W niedzielę święta od 10—1 g. rano. Telef. 22-66.

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

Dr. L. Prybulski
powrócił.
Choroby skórne, włosów; (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” wśród-żylnie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym, ulica. POŁUDNIOWA № 2.
Przyjmuje choroby od 8—1 rano i od 4—6 po poł., poale od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Z. Gole
choroby skórne i wener. ul. Mikołajewska № 2060. Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r876 14

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 1-go kwietnia 1912 r.

Wielkie galowe przedstawienie
Udział bierze cała trupa,
DEBIUT
4 Fruwający ludzie 4

Dalszy ciąg
międzynarodowego SCHAMPJONATU
WALKI francuskiej
DZIS 4 WALKI

Rossow — Riesbacher Rosja Szampion świata	Schapiis — Strange Poznań Szampion świata
Walka rozstrzygająca Kolotin — Osirow Rosja Syberja	Walka rozstrzygająca „Catch-as-catch-san”
Walka amerykańska Wszystkie schwyty są dozwolone Władysław ZBYSZKO — Sandarow Cyganiewicz Kazan Student uniwersytetu Wiedeńskiego	

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

Warszawa,
Wielkanocne zabawy zwane
Ujazdów

dla publiczności, bezpłatnie, odbędą się przy ul. Skierniewickiej. Przedsiębiorcy mogą zgłaszać się z wyznaczeniem placu pod husawki balagany, cyrki, strzelnice i t. p. Wiadomość Warszawa Wołoska № 50 m. 37 Wachocki.

Zestawiam prosby, zażalenia, skargi apelacje i t. p. do Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.
M. Baum. Piotrkowska 31.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe.
Lombard

Oddział I ul. Zachodnia № 31
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11.
zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 19 kwietnia i 2 Maja 1912 r. dla następujących odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie Wykaz NINIE zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”

Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Piotrkowska 48 w Łodzi. Wierzbowa 8 w Warszawie.
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata. Redaguje pomyslowo teksty pg. ameryk. syst. r1968—0—1

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich

w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

Łódź, Rzeźnia Miejska.

poleca:

- 1) Włosień tapicerski.
- 2) Krew suszoną.
- 3) Maczkę mięsną.
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

1882—20

Sąd Okręgowy Piotrkowski

wyrokiem z dnia 21 Marca 1912 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca w Radogoszczu, Władysława Widawskiego, oznaczając początek upadłości od 21 Grudnia 1911 r. 2) majątek Władysława Widawskiego opieczętować wszędzie, gdziekolwiek by się okazał: 3) upadłego Widawskiego oddać pod dozór policji; 4) sędzią komisarzem mianować członka sądu L. W. Carewskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Planera.

Za zgodność świadczy adwokat, przys. **Rudolf Planer.**

Sędzia Komisarz masy upadłości Władysława Widawskiego na mocy art. 478 Kod. Handl. zwraca wierzycieli tejże masy, aby w dniu 2/15 Kwietnia 1912 r. o godz. 1-ej po poł. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w kancelarji II Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź d. 18/31 Marca 1912.

Sędzia Komisarz **L. W. Carewski.**

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość! **Nowość!**
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej.

538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DRUKARNIA

ST. KSIĄZKA

Łódź, Zachodnia № 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA
ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz ogłaszać się w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „**PROMIENIU**”

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trabatur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczerny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Koleje”, „Mucha” i t. d.

2969—0—1

DOM HANDLOWY L. i E. Metz i S^{ka}

(istn. od r. 1878)

Moskwa, Petersburg, Warszawa, Wilno,
Berlin, Paryż, New-York, Boston, Buffalo

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że otworzył

FILJE

swego Centralnego Biura Ogłoszeń

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102

w domu barona J. Heinzla.—TELEFON 15—70.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w świecie.

Prenumerata pism po cenach redakcyjnych. Pro-

jekty ogłoszeń, tłumaczenia, kosztorysy

Bezpłatnie.

ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją STANISŁAWA BELZY.

W ciągu roku daje **52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.**

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincji	
Rocznie	Rb. — 5.—	Rocznie	Rb. — 6.—
Półrocznie	„ — 2.60	Półrocznie	„ — 3.—
Kwartalnie	„ — 1.25	Kwartalnie	„ — 1.60

Za granała Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złożeniem pobieramy 2 r. Roczna DRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-7.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

Ogłoszenia drobne.

A!A! Meble z 4 pokoiów sprzedam w całości lub częściowo bardzo tanio: Garnitur salonowy, tremo, obrazy, łóżka z materacami, szafy do ubrania, bielizniarka, toaleta, umywalnia, szafki nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobiazgi. Radwańska 17, m. 6. 1958—10

A.A. Meble różne z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Łóżka z materacami, szafy, bielizniarka, toaleta pensjonarke, tremo, kredens, machoniony, stół, krzesła, biurko, fotel, garnitur mebli, drugi jaworowy, takżez tremo, słupy, stoliczki, lampy, obrazy. Piotrkowska 223 m. 2. 1985—5

A! Bardzo tanio sprzedam. Garnitur o 3 drzwiach z lustrem, umywalnię, 2 szafki nocne, 2 łóżka z materacami robota solidna, oraz otomana, garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, szafy do ubrania, komoda, bielizniarka, obrazy, palmy, lampy, portjery, kapy, gramofon, firanki, słupki, parawanik, wieszadło. Oglądać można cały dzień, wszystko musi być sprzedane do kwartału. Główna 51, m. 3. 1958—10

A Okazyjnie za bezcen do sprzedania meble z czterech pokoiów. Kredens, stół, 12 krze-

seł, samowarnik, szafy do ubrania otomane, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, toaleta, umywalnia, bielizniarka, 2 garnitury salonowe, tremo, słupy, obrazy, lampy, etażerki, ekrany, palmy, zegar, pensjonarke, biureczko damskie, różne stoliki, wieszak, figury, zależy na czasie. Zawadzka 46—1. 2042—5

Dla mężczyzny niebywała okazja!!! Piękne peleryny po 5 rubli Piotrkowska 128—13 2011—2—1.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkania: pokój z kuchnią dwa pokoje z kuchnią, trzy pokoje z kuchnią, cztery pokoje z kuchnią i sklepy, z wygodami, w nowo-wybudowanym domu przy ul. Radwańskiej róg Wólczanckiej. 2040—2

Do najęcia pokój umeblowany i różne meble do sprzedania. Długa 19—4. 2038—1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31 m: 6

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość. Piotrkowska 209 m. 6. 1492—0—1

Meble różne z 4-ch pokoiów, M rozprzedam tanio. Południowa 24—14. 2027—2

Piekarnia z urządzeniem do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesu, ul. Nowa 34. 1970—3

Pokój do wynajęcia, zaraz. Ul. Zielona № 40. 2039—2

Papier gazetowy na pudry i funty do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera Zachodnia 37

Rymarz potrzebny na wyjazd wiadomość w Cyrku A. Dewigné. 1973—3

Służarnia do sprzedania z powodu śmierci. Warszawa 21, przy Nowo-Zarzewskiej. 2017—2

Sklep kolonialny dobrze prosperujący, z powodu choroby do sprzedania. Andrzejka № 54. 2002—3

Sklepik spożywczy do sprzedania, wiadomość w filii piekarskiej. Lutomska № 6. 2033—3

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna inteligentna służąca lub inna osoba do pielęgnowania sparalizowanej. Wiadomość u D-ra Lewkowicza Zachodnia 37. 2031—3—1

Zaginął paszport, wydany przez magistrat miasta Kowel, na imię Zofii Szymkowskiej. 2031—3

Zaginął paszport wydany z gminy Kleszewo pow. pułtuskiego gub. warszawskiej na imię Jana Malinowskiego. 2034-8-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Heleny Gutkowskiej. 2004—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Głocin, pow. brzezińskiego, na imię Kazimierza Kaweckiego. 1903—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Michała Karolewskiego. 1998—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Widawa, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Salomona Opatowskiego. 2000—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Cejzora Matajza. 2028—3

Zaginęły 2 paszporty, wydane z magistratu m. Łodzi, na imię Heleny i Klary Finkstein. 2029—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Antoniego Wacława Pruskiego. 2030—2

Zrebaki: 2 kare i gniady (8 letni, 2 letni i roczniak) uciekły dziś w nocy. W razie zatrzymania lub wiadomości o takich wycieczkach upraszam zawiadomić do cegielni Józefa Kluki w Starem Rokiciu pod Łodzią 2041—1—1